

PRM. 81/2

ZMIKROFILMOWANE DNIA 11. 12. 1979

ROLKA NR. 8

16 mm

sprawdzono

Wty.

Juzostawie
1942

ZESKANOWANE 01. III. 2005 r.

PRM. 81/2

PRM. 81/2

PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

T E K A nr. 81. 2/42.

J u g o s ł a w i a .

| | | |
|----|---------------|--|
| 1. | 20. X. 1941. | Referat: Problem polsko-jugosłowiański I uwagi wstępne, II Emigracja jugosłowiańska, III Obecna sytuacja w Jugosławii, IV Uwagi końcowe. Załącznik: Oś Zachodnio-Słowiańska. |
| 2 | 8. I. 1942. | Pismo gen.Sikorskiego do gen.Simovica z życzeniami noworocznymi (zał. pismo gen.Simovica z 31.XII.41. z życzeniami noworocznymi). |
| 3 | 13. I. 1942. | Płk.Wasilewski : "Kryzys w Rządzie Jugosławii". |
| 4 | 26.IV. 1942. | Dr.K.Aleksandrowicz:"Sprawy jugosłowiańskie na emigracji!" |
| 5 | 9. V. 1942. | Meldunek ppłk.Wasilewskiego (Attache wojsk.przy Rządzie Jugosławii) w sprawie działalności Rządu jugosłowiańskiego w Londynie. |
| 6 | 13. V. 1942. | Meldunek ppłk.Wasilewskiego (Attache wojsk.przy Rządzie Jugosławii) o pogłoskach zmiany Rządu Jugosł. |
| 7 | 20. V. 1942. | Dr.K.Aleksandrowicz: "Obecna sytuacja w Rządzie Jugosławii". |
| 8 | 28.VIII.1942. | Rozmowa min.Raczyńskiego z min.Nincoem. |
| 9 | 19. IX. 1942. | Pismo przesyłające min.Gavrilovicowi depezę Ponińskiego ze Stambułu nr.178 z dnia 16.IX.1942. w sprawie napaści radia moskiewskiego na Rząd Jugosławii w Londynie. |

Pageinacja przeprowadzona dnia 18.X.1979
 Tenka zamiar 36 stron luty.

Problem Polsko-Jugosłowiański.4/29/XII/31. Uwagi wstępne.

Hitler ułatwił sobie zapowiedzianą w dziele "Mein Kampf" likwidację słowiańszczyzny w ten sposób, że do ataku na Czechy uzyskał pomoc Polski i Słowacji, do ataku na Polskę pomoc Rosji i bazy wypadowe słowackie, południową zaś słowiańszczyznę likwiduje przy wyzyskaniu antagonizmu serbsko-dorwackiego i serbsko-bułgarskiego. Jedyną pomoc ze strony słowian przy ataku na Rosję uzyskał Hitler ze strony ~~państw~~ organizacji ukraińskich oraz w postaci groteskowych oddziałów słowackich. W ten sposób świat słowiański wszedł obecnie we fazę naj-krytyczniejszą dając dowody najbardziej posuniętego braku zmysłu politycznego i solidarności.

W tragedji świata słowiańskiego tkwią jednak zarodki przyszłego jego odrodzenia, które symptomy powoli się ujawniają. Konsolidacji jego w przyszłości zależy od stworzenia równowagi wewnątrz niego.

Pewne jej podstawy kładzie obecnie Hitler mimo woli^W zarodku osłabiając Rosję i zrównując ją niechcąc potencjalnie z zachodnią słowiańszczyzną, która winna przestać być wreszcie dla Rosji terenem ekspansji, a stać się raczej pełnowartościowym blokiem sąsiedzkim.

Jakie są warunki nadania temu przyszłemu blokowi zachodnio-słowiańskiemu dostatecznej ku temu siły?

Jego elementami składowymi są : Polska, Czechosłowacja i Jugosławia. Z góry należy zaznaczyć, że rywalizują ze sobą o pewną pozycję w powyższym bloku Polska i Czechosłowacja, natomiast nie ma to miejsce między Polską a Jugosławią, który wiąże nie tylko więzy racjonalne, ale również więzy oparte na głębszej wspólności charakterów.

Konsolidacja bloku zachodnio-słowiańskiego zależy od scementowania się w nim elementu północnego z południowym. Nie może to mieć miejsce we formie jakiegokolwiek reminiscencji małej Ententy, w której element północny reprezentowała tylko Czechosłowacja i w której dobranej Rumunii jako czynnik równoważny. Koncepcja ta była jednym z największych błędów politycznych popełnionych po wielkiej wojnie. Scementowanie powyższe winno się odbyć w drodze odpowiedniego układu sił polskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich. Postulat ścisłej współpracy polsko-czechosłowackiej podyktowany wspólnym położeniem bezpośrednio na szlaku ekspansji niemieckiej nie przesądza roli Jugosławii, bez udziału której blok zachodnio-słowiański nie przedstawiałby pełnej wartości.

Zbliżenie polsko-jugosłowiańskie stawia Czechosłowację, choć blisko związaną z Polską w tej czy innej formie, w pewnego rodzaju sytuacji przymusowej, o ile wyobrażałaby sobie całość bloku zachodnio-słowiańskiego w sposób zbyt swoisty. Polska i Jugosławia mając dostęp do szlaków morskich stanowią dwa zasadnicze filary tworzącej się na wschodzie Europy bariery, która jest warunkiem równowagi europejskiej. Stanie się to tym bardziej rzeczywistością jutra, im więcej uda się Jugosławii przezwyciężyć wewnętrzne trudności, co może nastąpić tylko przez porozumienie polityków ludowych serbskich, chorwackich, słoweńskich i bułgarskich. Zapowiedź ścisłej współpracy jugosłowiańsko-greckiej pozwala w całej pełni spodziewać się stworzenia jednej całości potencjalnej z przewagą słowiańską sięgającej od Bałtyku po morze Śródziemne a dotykającej bochnymi ramionami morza Czarnego i Adriatyku. W całości tej nie stanowią czy wicie ni Węgry ni Rumunia żadnej przerw,

Oparcie bloku wschodnio-europejskiego będącego w istocie zachodnio-słowiańskim /włączając w to Grecję, Węgry i Rumunię/ o dwa zasadnicze filary jak Polska na północy /Jugosławia na południu pozwala na realizację Unji Polski z Czechosłowacją pod kątem widzenia o wiele korzystniejszym dla Polski niż miałyby to miejsce w koncepcji polsko-czesko-słowackiej potraktowanej w oderwaniu od całości zagadnienia.

Należy zaznaczyć, że dla koncepcji tej wydaje się Jugosławia okazywać pełne zrozumienie a nie powinna ona budzić uczucia obcości w sferach czesko-słowackich, które do koncepcji tej winny się przyłączyć. Chodzi głównie o to, aby Polska nie była zmuszoną dołączyć się do jakiejś koncepcji czesko-słowacko-jugosłowiańskiej, która jest w świetle bankructwa małej ententy przężytkiem, ale aby właśnie Czechosłowacja musiała stosunki swe układać zgodnie z koncepcją jedności słowian zachodnich opartych o słowiańskie szlaki morski /Polska i Jugosławia/.

Należy również zaznaczyć, że tylko ta koncepcja leży na linii interesów Anglii, której głównym celem jest zachowanie Imperium i która w tym celu musi stworzyć w Europie stan równowagi na szereg pokoleń, co nie może się obejść bez bloku zachodnio-słowiańskiego pojętego Sensu lato.

Stworzenie na przyszłość współpracy zachodnich i wschodnich słowian zależy w dużej mierze od wpływu obecnej wojny na Rosję. Jeśli osłabienie jej wzbudzi w niej samej przekonanie, że kolaboracja z zachodnią słowiańszczyzną jest koniecznością i zastąpi dawne niebezpieczne dla zachodnich słowian zapędy imperialistyczne, wówczas możemy śmiało mówić o możliwości nastania ery słowiańskiej mogącej

być epoką w historii świata.

W świetle powyższych uwag pakt polsko-rosyjski jest na płaszczyźnie ogólno-słowiańskiej dalszym ciągiem rozmów polsko-czesko-słowackich, szczęśliwą antycypacją i uprzedzeniem wypadków, dla której dalszego rozwoju w tej chwili koniecznością jest w szczęście jaknajskuteczniej prowadzonych rozmów polsko-jugosłowiańskich.

8.

2 g Emigracja jugosłowiańska.

Dla zrozumienia tendencji politycznych Jugosławii koniecznym jest podanie w skrócie kilku uwag dotyczących dotychczasowej struktury politycznej tego kraju.

Serbią ~~z~~ rządziły do nastania dyktatury króla Aleksandra trzy zasadniczo partie t.j. partia chłopska, liberali i demokraci. Partie te rozbił mniej lub więcej skutecznie smutnej pamięci Min. Stojadinowicz. Liberali po śmierci przywódcy swego Pasicza nie zdołali wyłonić ze siebie następcy o dostatecznym autorytecie i zeszli na drugi plan. To samo nastąpiło w stosunku do demokratów po śmierci Marinkowicza. Przywódcą najpotężniejszej w Serbii partii t.j. chłopskiej był przez długie lata Jofan Jowanowicz / ogólnie zwany Pigeon/, którego następcą jest obecnie jeden z czołowych mężów stanu w Jugosławii Milan Gavrilowicz, Min. obecnego rządu i Ambasador w Rosji. Gavrilowicz choć piastuje powyższe urzędy nie przestał być nominalnie przywódcą partii.

Od serbskiej partii chłopskiej oderwał się swego czasu dysydent partii drugi Jowanowicz, który reprezentował czerwony odłam partii. W obrębie serbskiej partii chłopskiej falowały zależnie od

czasu i układu sił tendencje pansłowiańskie, filorsyjskie itd. Tendencje te osłabły jednak dziś w znacznej mierze. Zastępcą przywódcy partji i właściwym jej kierownikiem jest w tej chwili Tupanianin /który zdaje się przybył do Londynu/.

Z Jovanem-Jovanowiczem nie ma nie wspólnego prof. Jovanowicz obecnie min. jugosłowiański w Londynie reprezentujący element kultury i tradycji serbskiej w rządzie.

Najsilniejszą partią chorwacką jest również partia chłopska, której ostatnim przywódcą jest dr. Maczek uwięziony przez Niemców i niegodzący się na żadną z nimi współpracę. Należy zaznaczyć, że politycy ludowi serbscy-chorwaccy-i bułgarscy byli swego czasu na dobrej drodze do doprowadzenia do wewnątrz-politycznej konsolidacji południowych słowian /Radiez, Stambuliński/, czemu przeszkodziła niestety ingerencja niemiecko-włoska.

Maczek okazał się pod względem charakteru i linii postępowania o niebo wyżej stojący, politykiem od swoich rówieśników w Chorwacji i Słowacji, choć dążył podobnie jak ksiądz Hlinka do wywalczenia autonomji dla swego kraju. Reprezentantem dr. Maczka w obecnym rządzie w Londynie jest Krniewicz.

Wrogi stosunek Serbów do Chorwaków nie tkwił w różnicach mas ludowych, ale przede wszystkim we wrogości serbów do b. elementów austrijackich reprezentowanych przez część inteligencji chorwackiej grawitującej wciąż do Wiednia.

W czasie jednej z moich podróży po Jugosławji i rozmów z politykami jugosłowiańskimi miałem również rozmowę z jednym z arcybiskupów chorwackich, z którym rozmawiałem po polsku rozumiejąc jego

mówiącego po chorwacku i będąc w pełni zrozumianym. W pewnej chwili dostojnik kościelny, dla którego centrem duchowym był wciąż jeszcze Wiedeń, oświadczył mi, że woli ze mną rozmawiać językiem inter-słowiańskim / interslawische sprache/ to jest niemieckim, mimo że porozumiewaliśmy się przedtem doskonale.

Stosunek Serbów do zarażonej wpływami niemiecko-włoskimi inteligencji chorwackiej był może zbyt ostry, był jednak podyktowany au fond tendencją scementowania wewnętrznego Jugosławii. Mogło ono nastąpić przede wszystkim na podłożu wspólnych interesów warstw ludowych, które zresztą w terenie są znacznie pomieszane. Ma to miejsce tak w paśmie nadbrzeżnym dalmatyńsko-czarnogórskim oraz w Bośni i w Hercegowinie jak i w paśmie chorwackim sięgającym z Chorwacji aż do Zemunia pod Beogradem. W samej zaś Chorwacji przebywało ostatnio około milion serbów, których przywódcą politycznym był Budi Savlewicz /będący podobno w Londynie/.

Najlepiej zorganizowaną grupą polityczną i gospodarczą w obrębie południowej słowiańszczyzny stanowią Słoweńcy, wśród których najważniejszą rolę organizacyjną odgrywa kler katolicki. Południowe ramię słoweńskie sięga aż pod ~~Trzynastek~~ Trieste, w którym zamieszkuje około 80.000 Słoweńców. Przywódcą najliczniejszej partji słoweńskiej t.j. ludowej dr. Krek przebywa obecnie w charakterze Ministra Rządu Jugosłowiańskiego w Londynie.

O ile chodzi o zbliżenie polsko-jugosłowiańskie może ono być na terenie emigracji przygotowane przez zainicjowanie rozmów z przedstawicielami najwybitniejszych odłamów politycznych t.j. Gavriłowiczem, Krajewiczem, Krekiem, Tupanianinem, Jowanowiczem i.t.d.

Jest rzeczą charakterystyczną, że nikt z następców Stambulińskiego w ruchu ludowym bułgarskim nie kontynuował idei zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego. Ideę tę reprezentują w tej chwili raczej sfery mieszczańskie bułgarskie zgrupowane w organizacji Zveno, której wybitną rolę odgrywał pułk. Damian Velceff, jeden z najmniejmamiętniejszych polityków bułgarskich; wieloletni więzień polityczny, dawniej o tendencjach faszystujących, dziś raczej filo-sowiecki.

3. Obecna sytuacja w Jugosławii.

Jugosławia została po podbiciu przez najeźdźców rozdzielona w ten sposób, że terytorium Słowenji zostało w całości rozdzielone między Niemcy a Włochy, pozatem powstały dwa odrębne państwa: Chorwacja /pod rządami Pavelicza/ i Serbia/ pod rządami gen. Nedicza/. Rozdział terytoriów i rozmaite inkorporacje zmieniły całkowicie obraz Jugosławii, i tak na przykład Zemun pod Beogradem jest pod administracją Chorwacką, Maribor przyłączony do Niemiec, Lublana, Split i Boka Kotorska okupowane przez Włochy, Subotica, Sombor i Vojisad przyłączone do Węgier, Skoplie i Pirat przyłączone do Bułgarii i.t.d.

Chorwacją rządzi przy pomocy terrorystycznej organizacji Ustasha liczącej 250.000 członków, Pavelicz, którego Niemcy są gotowi w każdej chwili zamienić na dr. Maczka; nieidącego jednak na ugody z nimi. Chorwacja jest w tej chwili państwem o 115.000 km.² i 7 milionach mieszkańców. Niemcy lansują teorię, że Chorwacy są podobnie jak Bułgarzy nie Słowianami, ale że pochodzą od Gotów i są w 80% Nordykami. Język Chorwacki jest skwapliwie oczyszczany z wszelkich naleotów serbskich i Serbowie są stopniowo wszyscy wysiedlani z Chorwacji. Niemcy patrzą się niechętnie na osadzenie na tronie chorwackim księcia Spoletto, który

w skutek niepokojów w kraju nie przybywa do Chorwacji. Wszystkie partje polityczne w Chorwacji zostały rozwiązane, rzekome połączenie się Chorwackiej partji ludowej z Ustaszą, jest oczywiście fikcją, gdyż partja działa podziemnie przeciwko okupantom a czołowi jej działacze są po obozach koncentracyjnych. Stanowisko ludu chorwackiego jest anty-niemieckie i anty-włoskie, a chłopci chorwacy popierają pokryjomu powstańców. Z okupantami współdziała część filo-niemieckiej inteligencji chorwackiej, która nie otrzęsnała się dotąd z tradycyj austrijackich.

Do najważniejszych osobistości w rządzie Pavelicza należą Marszałek Kwaternik, zwany chorwackim Goeringem, a odwiedzający często Berlin celem studiowania systemu Gestapo, Mirkowicz wiceminister propagandy, będący za współpracą włosko-chorwacką oraz Lorkowicz chorwacki Minister Spraw Zagranicznych.

Szczątkowe państwo Serbskie okrojone ze wszystkich stron dostało się pod rządy zdrajcy Nedicza, który utworzył Gabinet z Atchimowiczem, Kosticem, Drasticzem i innymi. Państwo to liczy obecnie 2 mil. ludności. Do ważniejszych pozostałych mu ośrodków należą: Beograd, Nish, Kragujewac, Poscarvae, Kraliewo, Tchathak, Smederewo, i Shebek. W zamian za współpracę z okupantami zezwolono w Serbji tworzyć armię 17,000 ludzi, która pomaga Niemcom pacyfikować kraj.

Jak wspomniano już wyżej najcięższy los spotkał Słoweńców ~~11/2~~ / półtora miliona ludności / których rozdzielono między Niemcy a Włochy.

W obrębie terytoriów Jugosławii szaleje terror okupantów, którzy nie liczą się z ofiarami ludzkimi celem opanowania kraju.

Z 60,000 mieszkańców miasta Skoplie pozostało obecnie 20 tys. reszta znajduje się po więzieniach albo uciekła z miasta, Niemcy podali egzekucję blisko 100.tys. Serbów a po obozach koncentracyjnych

siedzi tysiące polityków i działaczy z całej Jugosławji, w tym między innymi dwa tys. członków chorwackiej partji ludowej. Ponadto Niemcy wywożą dziesiątki tysięcy robotników na roboty przymusowe biorąc ich ze wszystkich części kraju.

Jugosławja nie patrzy jednak biernie na zbrodnie najeźdźców. W górach w głębi kraju walczy dotąd blisko 100 tys. armia powstańców, których organizacja i kierownictwo spoczywa w rękach Cetników. Wspaniały ten czyn zbrojny będzie mimo klęski wojsk regularnych Jugosławji chlubną kartą w dziejach południowych słowian. Cetnicy są podobno dotąd panami części Czarnogóry, gdzie utworzyli własny Rząd, wydają własne paszporty/free Montenegro/ i sprawują jurysdykcję na niespenetrowanych przez okupanta terytoriach.

Należy zaznaczyć, że cały pas przybrzeżny Dalmacji choć znajduje się pod administracją chorwacką jest okupowany przez armię włoską pod dowództwem gen. Ambrosio. Armia ta nie zdołała jednak opanować w pełni Czarnogóry. Drugim centrum powstania jest Bośnia i Hercegowina. Armia powstańcza nieźle wyposażona, posiadająca nawet lekką artylerię górską, cieszy się poparciem całego ludu Jugosławji. W skład jej wchodzi przede wszystkim Cetnicy, chłopci, trochę wojskowych i inteligencji a w szeregach jej walczą również Żydzi. Powstanie przybrało na intensywności od chwili wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej. W szeregach powstańców dają się odczuć wpływy filo-sowieckie, a moment ten wykorzystuje skwapliwie propaganda niemiecka starając się pogłębić różnice serbsko-chorwackie. Wyniki działalności armii powstańczej nie są dokładnie znane, jest jednak wiadomym, że linia kolejowa Beograd-Saloniki jest przez nią stale przerywana i że powstańcy wciąż

jednego z okresów walki / sześć tygodni / zabili 12.000 żołnierzy i oficerów niemieckich, że wysadzili 200 mostów, spalili 300 do 4000 składów niemieckich i spowodowali wykolejenie około 20 pociągów. Są to wyniki ważne nie tylko przez wymowę cyfr, ale wskazujące na wydanie przez zjednoczony front ludowy Jugosławii okupantom nieubłaganej wojny nerwów.

4. Uwagi końcowe.

Polskę i Jugosławię łączy w tej chwili fakt braterstwa broni w walce z najeźdźcą. Oba narody zbliżone do siebie wspólnością charakteru i krwi są strażnikami zachodniej słowiańszczyzny na ujściu jej do Bałtyku i Morza Śródziemnego. Polska i Jugosławia są dwoma filarami, o które opiera się bariera wschodnio-europejska będąca jedną z podstaw równowagi pokojowej. Oba kraje połączone paktem przyjaźni zmuszają resztę partnerów leżących na tej żywotnej osi zachodniej słowiańskiej do współdziałania t.j. Czechosłowację do głębszego potraktowania jej Unji z Polską, a resztę państw nie słowiańskich do lojalnej kolaboracji.

Warunki i szczegóły przyszłej współpracy polsko-jugosłowiańskiej powinny być już dzisiaj tematem rozmów między rządami obydwu krajów w Londynie, tymbardziej, że oba narody są reprezentowane w tychże rządach ^{przez} istotne elementy polityczne i prowadzone przez nich rozmowy mają eo ipso ciężar gatunkowy na przyszłość) -

OS ZACHODNIO-SŁOWIAŃSKA.

/Uzupełnienie referatu z dnia 20/X.1941 r./

W razie zwycięstwa aliantów Jugosławia winna być odbudowana na zasadzie ostatecznego i pełnego zjednoczenia całej Słowiańszczyzny Południowej. Porozumienie partii ludowej serbskiej, chorwackiej, słoweńskiej i bułgarskiej może być rękojmią tego zjednoczenia.

Jugosławia pod berłem Karadzordżewiczów winna objąć prócz ziem wchodzących w skład Jugosławii przed wojną również i Bułgarię, oraz Istrię z portami Rijeka i Triestem oraz Karintię z Celowcem /Klagenfurt/. Tak odbudowana Jugosławia liczyła by 23 miliony mieszkańców, która to liczba przy szybkim przyroście ludności doszła by w ciągu 20 lat do 30 milionów. Obszar ten miał by zaledwie 10% mniejszości niemieckich i włoskich.

Poparcie Jugosławii w kierunku uzyskania zupełnej hegemonii na Bałkanach da jej - przy zaistnieniu dobrych stosunków z Grecją - stanowisko mocarstwowe na południowym wschodzie. Współpraca dwóch mocarstw zachodnio-słowiańskich, opartych o północne i południowe szlaki morskie /Polska i Jugosławia/ stwarza oś polityczną sięgającą od Bałtyku do morza Śródziemnego i jest gwarancją pokoju na Wschodzie Europy.

Czechosłowacja połączona z Polską w tej czy innej formie winna być pomostem w systemie tej osi, mając zarazem za zadanie jak najdalej idącą penetrację w przerwie osi t.j. Węgier.

Według ostatnich wiadomości znajdują się w Londynie następujący wybitniejsi politycy jugosłowiańscy, z którymi należało by przeprowadzić odpowiednie rozmowy: dr. Krek /wicepremier, słoweński ludowiec/, dr. Krnjewicz /wicepremier, reprezentant dr. Maczka/ Budisavljevicz /leader Serbów w Chorwacji/, Banjanin /zastępca Gavrilowicza, jako szefa serbskiej partii chłopskiej, będącego obecnie w Moskwie/, natomiast wicepremier prof. Jowanowicz nie zasiada w rządzie jako polityk, ale jako reprezentant kultury i tradycji serbskiej.

PRM 81/2

2

L. oc. 9 / XIV / 42

Londyn, dn. 8 stycznia, 1942.

Panie Premierze,

Miło mi jest złożyć na ręce Pana
Premiera najszczerze podziękowanie za życzenia
złożone w imieniu żołnierzy jugosłowiańskich oraz
wyraży uznania Narodu Jugosłowiańskiego dla Narodu
Polskiego.

Mogę zapewnić Pana Premiera, że za-
równo żołnierz jak i Naród Polski z życzliwością i
uznaniem śledzą bohatercki wysiłek Narodu Jugosło-
wiańskiego, który nie poddał się barbarzyńskiemu na-
jeźdźcy, lecz z bronią w ręku nadal walczy o najświęt-
sze swoje prawa.

Szczerze oddany

/-/ Sikorski

JWPan
General D.T. Simovic
Prezes Rady Ministrów,
Kingston House,
Princes Gate,
SW.7.

PRM 81/2

2



ROYAL YUGOSLAV GOVERNMENT.

THE PRIME MINISTER.

KINGSTON HOUSE,
PRINCE'S GATE,
LONDON, S. W. 7.

31. decembar 1941. god.

Gospodine Generale,

U ime svih jugoslovenskih oružanih snaga, kako van naše Otadžbine tako i u Kraljevini, molim da primite najsrdačnije čestitke o novoj godini.

Čeo jugoslovenski narod sa dubokim simpatijama i divljenjem prati neravnu borbu drage nam braće u Poljskom, kao i uspehe poljskih oružanih snaga van svoje otadžbine.

Sa dubokom verom da će nas 1942. godina dovesti bliže cilju za oslobodjenje podjarmljenih nam otadžbina i obezbediti pobeđu nad neprijateljem, ja preko Vas srdačno pozdravljam bratski nam poljski narod sa najboljim željama za dalje uspehe na našem narodnom poslu.

Vaš iskreni

General A. S. Simović

Pretsedniku Poljske vlade i
Glavnokomandujućem poljskih oružanih snaga,

Generalu, Gospođinu

WLADISLAVU SIKORSKOM

London

13

Referent - WASILEWSKI ppłk.dypl.13.I.42
 Szef.O.II. *W. Wasilewski* 13.I.42
 P.Z-ca SZEFA SZT.N.W. *M. S. L. Y. 2*
 P. SZEF SZT.N.W.

PRM 81/2

Min Wasilewski

3

Jan Jan N 25
 № 358/XIV/42.

KRYZYS W RZADZIE JUGOSŁAWII

/Referat/

Przesilenie rządowe Jugosłowian w dniach 8 - 11.I.42 r.
 zakończyło się utworzeniem nowego rządu:

- premier - Dr. Slobodan JOVANOVIĆ / b. prezes Akademii Serbskiej Nauki i profesor historii prawa Uniwersytetu Belgradzkiego, b. przeciwnik PASICA i jego stronnictwa radykalnego/, równocześnie Minister Spraw Wewnętrznych oraz Zastępca Ministra wojska lądowego i marynarki / !!/
- wice-premier - GAVRILOVIĆ / dotychczasowy poseł w MOSKWIE/
- Minister Wojska Lądowego i Marynarki - generał Draža MIHAJLOVIĆ, dowódca partyzantów serbskich walczących w Jugosławii przeciw wojskom gen. NEDICA, współpracującego z Niemcami.

Nazwiska pozostałych ministrów na razie jeszcze nie ujawnione, najprawdopodobniej pozostają dawni ministrowie na stanowiskach bez zmiany; byliby to:

- Wice-premier: Dr. Miha KREK /Słoweniec/
- Min. Spraw Zagr. : Dr. Momcilo MINCIC
- Min. Komunikacji : Milen GROL
- Min. Finansów : Dr. Juraj SUTEJ / Chorwat/
- Min. Soc. Polityki: Dr. S. BUDISAVLIEVIC

14

Min. Rolnictwa : Dr. Branko CUBRILOVIC

Min. Lasów i Kopalń: Jovan BANJANIN

Ministrowie bez teki w Ameryce: B. JEVTIC, Franc SNOJ,
Dr. S. KOSANOVIC, Dr. B. MARKOVIC i w CAPE-
TOWN - Min. Oświaty - M. TRIFUNOVIC.

Przesilenie objęło zatem tylko premiera gen. Dusana SIMOVICA i ministra spraw wojskowych / z siedzibą dotychczasową w CAIRZE / gen. ~~MLJICA~~.

SIMOVIC miał stracić zaufanie Króla, jego otoczenia, pozostałych ministrów a nawet i Anglików na skutek szeregu błędnych posunięć. Do usunięcia SIMOVICA miał się przyczynić przede wszystkim Szef Stronnictwa Demokratów - min. GROL, poparli go ministrowie chorwaccy i słoweńscy.-

Równocześnie z gen. SIMOVICEM przeszliby w stan spoczynku gen. gen.: RADOVIC, RANCSOVIC oraz gen. ILIC. W ten sposób rząd i wyższa / szczytkowa/ administracja pozbawione by były elementu wojskowego w stopniu generalskim, co z punktu widzenia tradycji narodu serbskiego nie byłoby dodatnie, ale wobec zarzutów stawianych przez społeczeństwo za nieprzygotowanie obrony kierownictwu armii ⁷ prawdopodobnie nie odbiłoby się w kraju ujemnie. Sprawy wojska i marynarki byłyby faktycznie załatwiane przez nieznanego mi pułkownika i kapitana marynarki KERNA / Słoweniec/ oraz płk. RAKICA z otoczenia Króla, zaś formalnie resort dzierżyłby nowy Premier.

Gen. SIMOVICOWI grozi oświecenie publiczne przez jego przeciwników jego mniej efektywnej roli w przewrocie jugosłowiańskim z 27 marca 1941 r. niż to jest ogólnie wiadomo, co znacznie zmniejszyłoby jego autorytet polityczny oraz spowodowałoby konsekwencje finansowe. Przepuszczalnie jednak Gen. SIMOVIC uniknie tych ewentualności przez przyjęcie zaproponowanego stanowiska / podobno w Kanadzie coś a la generał DUCE/.-

Zmiany w Rządzie Jugosłowiańskim nie powinny odbić się negatywnie na stosunkach z Rządem Polskim. Przeciwnie, zależność Jugosłowian od nas powinna wzrosnąć zarówno w dziedzinie wojskowej jak i nawet politycznej. -

Zwolennicy gen. SIMOVICA / np. ppor ZLATOPER/ szerzą opinię, że zmiana gubi pojęcie Jugosławii na rzecz wskrzeszenia Serbii i Chorwacji, oraz że nowy rząd będzie nieprzychylny dla projektów łączenia się z Polakami.

Wydaje się, że jest to pogląd fałszywy, podyktowany pobudkami osobistymi. -

Nowy wice-premier min. GAVRILOVIC oświadczył w mojej obecności przed dwoma tygodniami, że zawierany układ wojskowy jest zbyt wąski, że należałoby siły zbrojne polskie i jugosłowiańskie połączyć razem na czas trwania wojny.

Wydaje mi się, że obecna chwila jest dogodna do jeszcze bliższego zaprzyjaźnienia się z Jugosłowianami.

Całkowite zjednoczenie obu sił zbrojnych pod polskim naczelnym dowództwem ułatwiłoby w znacznym stopniu otwarcie drogi do utworzenia Dowództwa Kontynentu Europy.-

Na najbliższą przyszłość proponuję następujący program taktyczny:

- 1/ Podpisanie "wąskiej" przygotowanej już umowy wojskowej; podpisaliby ją może Szefowie Sztabów / po stronie jugosłowiańskiej poszukiłoby się odpowiednika naszego Szefa Sztabu./
- 2/ Zaproponowanie Jugosłowianom połączenia sił zbrojnych, na warunkach : połączenie sił lądowych i powietrznych, gdziekolwiek się znajdują; polskie dowództwo; wejście ich generała z personelem do naszego Sztabu; ogólny kierunek rozwoju organizacyjnego jugosłowiańskich sił - Jugosłowianie; wywiad ~~polny~~ - Polacy; wyszkolenie - Polacy; operacja - w obopólnym porozumieniu; zaopatrzenie - Polacy / w oparciu o Brytyjczyków/; sprawy krajowe - odrębne techniczne pomoc polska.
- 3/ Akcja polityczna, zmierzająca do utworzenia Dowództwa Kontynentu.-

PRM 81/2

Dr. Henryk Aleksandrowicz

SPRAWY JUGOSŁOWIAŃSKIE

WYSTĄPIŁO DNIA..... No 1061 / XVIII / 42

Rząd Jugosłowiański cechuje podobnie jak Rząd Polski pełną legalność a stanowi on prawdziwą reprezentację swego kraju, zasiadają bowiem w nim przedstawiciele najważniejszych stronnictw:

Począwszy od Serbów przebywa tu reprezentant Serbskiej Partji Chłopskiej (lewica), której prezesem był ongiś sławny Joca Jovanowicz, były poseł w Londynie, zwany powszechnie "Pidgeon". Narzucenie partji przez króla dyplomatów spowodowało oskabienie jej od dołu, obecnie prezesem jej jest znowu dyplomata Milan Gavrilowicz, który był Ministrem Jugosłowiańskim w Moskwie. Pogląd jego na Rosję tworzy wspólną z nami platformę przekonań politycznych. Gavrilowicza przyjazd do Londynu nastąpił podobno na życzenie byłego premiera Stojewicza, który chciał nim zastąpić Ministra Spraw Zagranicznych Hinczyca, radykała. Gavrilowicz porozumiał się jednak z Hinczycem i Stojewicz musiał ustąpić, tymbardziej że miał przeciwko sobie bardzo wpływowego ministra dworu Kneżewicza. Gavrilowicz wierzy w współpracę z Polską, ale należy do starej kategorii dyplomatów serbskich, których interesują jak Hinczyca, przede wszystkim Bałkany a nie wspólny front anty-niemiecki, który łączy nas tak bardzo z Chorwatami i ze Słowencami. Było to bardzo odczuwalne w polityce filo-germańskiego Stojedinczicza, którego współpracownicy jak Aczincowicz popierają rząd generała Nedicza pracujący z Niemcami. Gavrilowicza można uzyskać dla współpracy z zachodnią Słowiańszczyzną, ale jest to do pewnego stopnia kwestją czasu. Gavrilowicz dąży odmiennie od szeregu swoich kolegów serbskich do połączenia Bułgarii z Jugosławją pod berłem Karadżor-

dżewiczów. Jedyną jednak grupą pro-jugosłowiańską w Bułgarii jest organizacja Zveno, której szefem był znany pułkownik Damian Welczef (w Bułgarii istnieje obecnie bardzo poważny ruch komunistyczny, który w razie upadku państw Osi może odegrać wiadomą rolę). Gavrilowicz odbył ostatnio szereg rozmów z Edenem, w których przedstawił mu swój pogląd na Rosję. Rozmowy te są dla nas wielkiej wagi. Gavrilowicz jest oczywiście prawosławny, z zabarwieniem klerykalnym, silnie anty-Watykański i radzi nam utworzenie Kościoła Narodowego. Współpraca nasza z nim pogłębia się coraz bardziej.

Jak już wspomniano, Ninyczycz, starej daty dyplomata serbski, zajęty jest głównie sprawami bałkańskimi, rozpracowaniem paktu jugosłowiańsko-greckiego, dającego możliwość korzystania z portu Salonik i t.d. Politycznie jest on radykałem, należy więc do burżuazyjnej partji serbskiej (prawica), której leaderem był ongiś sławny Pasicz. Partję tę rozbiła, względnie osłabiła podobnie jak i inne, dyktatura króla Aleksandra.

Centrum serbskie stanowią demokraci, którzy rozszczepili się swego czasu na dwie partje t.j. na demokratów sensu stricto (Marynkowicz i Davidowicz) i demokratów niezależnych, którzy obejmują nie tylko Serbów ale i Chorwatów i Słowenców. Szefem ich był Frybiczewicz. Syn Frybiczewicza, sławny dziennikarz, oręduje za sprawą Jugosławji w Anglii i w Ameryce. Z ramienia demokratów starych zasiada obecnie w Gabinetcie Minister Grohl (zastępca Zywkowicza w partji) a z ramienia demokratów niezależnych Minister Budisawlewicz, będący sam szefem partji. Ten ostatni współpracował z Maczkiem, szefem Chorwackiej Partji Chłopskiej, tworząc wspólnie z nim sui generis unję polityczną.

Z ramienia Chorwackiej Partji Chłopskiej Dr-a Maczka, internowanego w Chorwacji, zasiada w Gabinetcie jako Wice-Premjer Dr. Krnjewicz, orjntujący się zasadniczo nie w kierunku Bałkanów, ale w kierunku wspólnego frontu anty-niemieckiego z Polską i Czechosłowacją. Łączą go dobre stosunki z Budisawlewiczem, Grohlem i Banjaninem, który jest szefem Unji Jugosłowińskiej (rodzaj polskiego B.B.W.R.) Banjanin jest Ministrem Rządu. Partja Maczka nie jest, jak powszechnie się sądzi klerykalną i ma bardzo silne oparcie w społeczeństwie chorwackim. Arcybiskupów chorwackich, t.j. Stepaneca w Zagrzebiu i Szaricza w Sarajewie desygnował przeciw Rząd. Partnerem Krnjewicza w Rządzie jest Minister Skarbu Szutej, również Chorwat. Reszta ministrów prócz Słowenca Dr-a Kreka są Serbowie. Krnjewicz pragnie maksymalnego zbliżenia do Polski, sądzi on że Niemcy i Rosja osłabiają się doszczętnie w wzajemnej walce. Stosunek jego do Króla jest pozytywny. O Beneszu nie mówi również jak inni ministrowie częściowo z niechęci częściowo z pewnego rodzaju podziwu.

Drugi Wice-Premjer Dr. Krek jest reprezentantem największej partji słowenskiej t.j. Katolicko-Ludowej. Słowencem jest również poseł jugosłowiański do Rządu Polskiego Kuchar, wydawca dziennika słowenskiego. Prezesem Banku Jugosławji jest obecnie Prezydent Beogradu Lazarewicz, Serb, zastępcą zaś jego jest Chorwat Biczanicz wybitny ekonomista.

Na czele Rządu stoi profesor Uniwersytetu Beogradzkiego Jovan Jowanowicz, Serb, raczej apolityczny, nie przeznaczony do odegrania większej roli. Natomiast przez wpływ na króla ma bardzo wielkie znaczenie Minister Dworu Kneźwicz, którego brata Niemcy niedawno zamordowali.

Do rządu wszedł ostatnio również legendarny Generał Draža

Michajłowicz, którego nazwisko łączy się z walką prowadzoną z okupantem w Kraju.

Jugosławja została rozdzielona na szereg części. Jedną (Macedonję) zajęli Bułgarzy, Słowenję rozdzielono między Niemców (Maribor) i Włochów (Ljubliana), Banat zajęli Węgrzy, Czarnogórę i Dalmację zakupowali Włosi a male terytorjum koło Żelaznej Bramy Rumunja. Serbja stała się małym państwem pod wodzą Generała Medicza a pozornie niepodległą Chorwacją rządzi organizacja terrorystyczna Ustasza pod wodzą Dr-a Pavelicza. Na terenie Chorwacji wznaga się podziemna rywalizacja niemiecko-włoska. Niemcy nie wpuścili króla chorwackiego księcia Spoletto do Zagrzebia nie pozwalając mu na zabranie ze sobą ściganej przez niego zmotoryzowanej dywizji włoskiej i porażając akcję filo-włoskiego Pavelicza działalnością filo-germańskiego Kwaternika (Chorwacki Minister Obrony Narodowej). Prędzej czy później odżyją dawne tendencje niemieckie uzyskania własnego dostępu do Adryatyku.

W powyższej atmosferze zawiązan rozruchął Michajłowicz nieubłaganą walkę z okupantami. Dowodzi on stutysięczną armją (invisible army) złożoną z czetników i ochotników. Osobno zaś prowadzi walkę z okupantem kumuniści popieranym przez Moskwę. Rząd Jugosłowiański stara się połączyć akcję Michajłowicza z akcją komunistów, dotąd jeszcze bezskutecznie.

21

W koncu będzie rzeczą interesującą wspomnieć, że polityka Beta dążyła do współpracy w Jugosławji z filo-germańskim Stojadinowiczem i do moralnego poparcia ministra węgierskiego Gombesza i Ciana, którzy ze swej strony popierali Pavelicza i Ustaszę. Była to raczej współpraca przy rozbijaniu Jugosławji, której pośrednio

ofiara padł król Aleksander. Nasza polityka zagraniczna przed wojną popierała też podobno Iwana Michajlova, terrorystę bułgarskiego, który prowadzi obecnie w Macedonii akcję anty-serbską.

Nasza polityka zagraniczna winna w przyszłości dążyć do utworzenia silnej Jugosławji i do ścisłej z nią współpracy. Jugosławja może łącznie z Bułgarią utworzyć państwo o ludności przeszło 20 milionów z dostępem do Tryjestu (gdzie mieszka 80.000 Słowenców), Fiume, Split, Dubrownik i t.d. Jeśli to jest możliwe powinna być połączona Korytarzem przez Burgenland z Czechosłowacją a przez to i z Polską. Korytarz ten łączy najbardziej północny punkt Chorwacji z najbardziej południowym punktem Słowacji.

Polska - Jugosławja tworzą oś polityczną sięgającą od Pomorza do Dalmacji (dostęp do szlaków morskich). Powyższa oś zachodnio i południowo słowiańska jest podstawą koncepcji środkowo-europejskiej, jest czynnikiem równowagi w stosunku do zachodu i wschodu, zastępując nieszczęśliwej pamięci koncepcję Małej Ententy, której błędem było przejście do porządku nad rzeczywistością zachodnio-słowiańską na Wschodzie Europy. Oś Pomorze - Dalmacja gwarantuje pokój w Europie, który jest również w interesie świata anglo-saskiego. Należy zaznaczyć że modyfikacje dawnego izolacjonizmu anglo-saskiego w stosunku do Europy będą po wojnie nieznaczne. Modyfikacje te nie będą sięgać ni do Polski ni do Jugosławji. Dlatego oba państwa muszą budować swoją przyszłość wspólnie własnymi siłami ubezpieczając się od każdej agresji niemieckiej a biorąc w rachubę współpracę z Rosją — pod warunkiem pełnej niepodległości i zachowania żywotnych interesów Słowianszczyzny zachodniej i południowej.

26/4 1942

ATTACHE WOJSKOWY
 przy
 RZĘDZIE KR. JUGOSŁAWII
 L.dz. 4093 / II
 Londyn, dnia 9.V.43

Melduję Panu Generalowi, iż działalność rządu premiera
 JOVANOVIĆA na odcinku wojskowym charakteryzuje się przez następujące fakty, dokonane w ciągu czterech miesięcy urzędowania:

- 1.- likwidacja zaczątku jugosłowiańskiej siły zbrojnej na terenie wielkiej Brytanii; Jugosłowianie mieli możność utworzyć tutaj jeden batalion piechoty;
2. - niedopuszczenie do organizacji oddziału jugosłowiańskiego na terenie Kanady; poseł jugosłowiański w Kanadzie zwrócił się o przyjęcie pierwszej partii ochotników do polskiego obozu - rząd premiera JOVANOVIĆA zakomunikował mi 8 maja br. że jest przeciwny tej prośbie swego posła;
- 3.- zdezorganizowanie oddziałów jugosłowiańskich na Brodkowym Wschodzie, gdzie Jugosłowianie posiadają około 300 osób personelu lotniczego wysokiej jakości, około 300 marynarzy i około 1.000 ludzi wojska lądowego, przeważnie piechoty, w tym duża ilość kadry; dezorganizacja wyraziła się w usunięciu wszystkich generałów i pułkowników w stan spoczynku, w odmowie posłuszeństwa pozostałych sił dla przysłanego niedawno z Londynu dowódcy oraz w rozłamie, w rezultacie którego duża część oficerów i żołnierzy przeszła do obozu angielskiego pod dowództwo angielskie;
- 4.- łączność z gen. MICHAJŁOWICZEM w Serbii, który jest nominalnym ministrem spraw wojskowych rządu londyńskiego, nie została nawiązana w żadnej formie w ciągu czterech miesięcy i pomimo kilkakrotnych ofert pomocy ze strony polskiej;
- 5.- w kołach rządowych jugosłowiańskich w Londynie mówi się o jakoby ułożonym z Anglikami planie organizacji sił zbrojnych jugosłowiańskich w południowej Afryce; zamierza się tam jakoby stworzyć lotnictwo i oddziały broni pancernej.

Sumując powyższe fakty narzuca się wniosek, że rząd jugosłowiański świadomie niszczy wszystkie możliwości stworzenia własnych sił zbrojnych na obczyźnie, pomysłu bowiem organizacji sił w Afryce południowej nie można brać poważnie, albo naodwrot - należy przyjąć ze względu na jego nierealność za najpoważniejszy dowód chęci zlikwidowania wszelkiej idei sił zbrojnych na obczyźnie.

PRM 81/2

- 2 -

5

Ponadto oczywisty brak usiłowania nawiązania łączności z generałem MICHAJŁOWICZEM, a więc brak chęci zarówno kierowania nim, jak i przyjscia mu z pomocą - nasuwa drugi wniosek, który / w połączeniu z pierwszym/ może się złożyć na utworzenie hipotezy, że rząd premiera JOVANOVIĆA, a przynajmniej jego organ wojskowy w postaci braci KNEZEVIĆOW i ich sprzysiężenia stoi na politycznym stanowisku premiera belgradzkiego generała NEDIĆA.

Tę hipotezę potwierdza fakt, że w obcowaniu z Serbami z kół rządowych napotykam wciąż aluzje do tego, że generał NEDIĆ jest dobrym patriotą i że wiele dobrego zrobił dla narodu przez stanicie po stronie Niemców.-

Jakkolwiek nie ma podstaw do twierdzenia, że rząd londyński premiera JOVANOVIĆA na skutek solidaryzowania się z gen. NEDIĆEM - "współpracuje z Niemcami", to jednak stwierdzone fakty likwidowania własnej siły zbrojnej na obczyźnie, a przede wszystkim unieruchomienia jugosłowiańskich lotników - działają na wyraźną szkodę Aliantów, nie mówiąc już o szkodzie, jaką wyrządzają własnej swojej ojczyźnie.-

na powyższej podstawie melduję, że istnieje bezwzględna konieczność obalenia istniejącego rządu jugosłowiańskiego, a do kaj-

uucyj wstrzymawa udzielawa mu pomocy i informacji.

ATTACHE WOJSKOWY
przy
RZADZIE KR. JUGOSŁAWII

Wasiłowski

W A S I Ł E W S K I
płk dypl.

PRM 81/2

6

ATTACHE WOJSKOWY PRZY
RZĄDZIE JUGOSŁOWIAŃSKIML. 4203 /II
Londyn, dnia 13 V 1942

WPŁYNEŁO DNIA..... N° 1114/XIV /42.

PAN SZEF SZTABU NACZELNEGO WODZA

/ drogą służbową /

w m i e j s c u

W meldunku L. 4093/II z dnia 9 V 42 zreasumowałem fakty, upoważniające do stwierdzenia, że poczynania obecnego Rządu Jugosłowiańskiego na odcinku wojskowym świadomie zmierzają do całkowitej likwidacji wszelkich możliwości stworzenia własnej siły zbrojnej zagranicą; z dążenia tego / łącznie z faktem powstrzymania się od nawiązania łączności i udzielenia pomocy gen. MICHAJŁOWICZOWI / - można wysnuć wniosek, iż londyński Rząd Jugosłowiański solidaryzuje się z belgradzkim rządem QUISLINGA - NEDICZA.

W ślad za tym raportem melduję, że w rządowych kołach jugosłowiańskich krąży pogłoski o jakoby bliskim ustąpieniu obecnego rządu pod naciskiem władz angielskich, które rzekomo wysuwają na premiera generała MIRKOWICZA.

Generał MIRKOWICZ znajduje się w KAIRZE, gdzie do ostatnich dni ostro przeciwstawiał się zarządzeniom rządu londyńskiego, który narzucił oddziałom jugosłowiańskim na Sr.Wschodzie dowódcę bez autorytetu / płk. RAKICZA /, usunąwszy po - przednio do dyspozycji wszystkich generałów i pułkowników. Gen MIRKOWICZ próbował nie dopuścić do urzędowania nowego dowódcy zrazu siłą, potem wyszedł na czele większości wojska do obozu angielskiego.

Wstępnym powodem do przeniesienia gen. MIRKOWICZA w stan dyspozycji było jego żądanie połączenia się z Wojskiem Polskim, w czym widział jedyny sposób utrzymania broni dla wojska i zachowania suwerenności oddziałów, nie dostatecznie respektowanej przez Anglików.

Gen. MIRKOWICZ jest stosunkowo młodym i energicznym generałem. Ostatnio przez lat kilka sprawował funkcję dowódcy lotnictwa, którą przejął od gen. SIMOWICZA. Jest bliskim przyjacielem SIMOWICZA. Kwalifikacji męża stanu nie posiada, ale w wojsku ma duży mir.

Według pogłosek - rządowi jugosł. w Londynie mają już być znane warunki pod jakimi MIRKOWICZ podjąłby się wziąć władzę. Mają być nimi m.in. : utworzenie stałej rady przy Królu oraz usunięcie / podobno nawet uwięzienie / braci KNAŻEWICZOW.

ATTACHE WOJSKOWY

Wasiłowski

WASILEWSKI

ppłk. dypl.

25

OGNENA SYTUACJA W RZĄDZIE JUGOSŁAWIAŃSKIM.

Ustąpienie Simowicza na rzecz Jowanowicza łączyło się z przyjazdem Gawrilowicza ~~z~~ Moskwy. Naokoło tych trzech postaci kręci się nadal kalejdoskop polityczny Rządu Jugosłowiańskiego. Jowanowicz /Jorge serbski/ głosi teorię demokratyczną, ^{aparlamentarną} w czym kryje się tendencje panserbskie w przyszłej federacji Jugosłowiańskiej. On sam roli politycznej nie odgrywa. ^{i nie odgrywa} Góruje nad nim demokratą serbski Grohl, do którego partji należy Kneżewicz, a ten rządzi królem.. Jeżeli chodzi o przyszłe koncepcje Jugosławji Grohl jest bardziej doświadczony od Jowanowicza i bardziej opanowany od Gawrilowicza. Grohl uznaje autonomiczne pretensje Chorwatów, przez co z vice-premierem Kriżewiczem może znaleźć wspólny język, a łącznie z Budisawlewiczem /Partia Demokratów niezależnych/ i Banjaninem /Unja Jugosłowiańska/ tworzy pewien zręb jedności politycznej Jugosławji po wojnie. Budisawlewicz i Banjanin są obaj Serbami z Chorwacji, ale stoją na gruncie jugosłowiańskim.

26

Odmienne Gawrilowicz, który jest w pierwszym rządzie Serbem, a nie Jugosłowianinem. Gawrilowicz jest pan-Serbem podobnie Jowanowicz i Kinczicz, na którego miejsce w M.S.Z. stara się zresztą wejść z czasem. Dla nas byłaby to zmiana korzystna, gdyż Gawrilowicz oderwał się od izolacjonizmu /sui generis/ bałkańskiego, ponad który Kinczicz już nie wyrosnie. Gawrilowicz rozumie lepiej od Kinczicza problem zachodnio-słowiański, ale byłoby przesadą sądzić, że tylko on popiera nasze stanowisko wobec Rosji, czyni to obecnie już cały Rząd Jugosłowiański, podrażniony ~~całą~~ agitacją komunistyczną Moskwy w Serbji, która godzi w jedność akcji Michajłowicza. Na wspomnienie Drogoljuba Jowanowicza /Serba komunizującego/ drży cały Rząd.

Dywersonja Gawrilowicza przeciwko Mincziszowi, w której wziął sobie Cripse za sprzymierzonego wprowadziła cały Rząd w ruch. Przeciwno rosnącej pozycji Gawrilowicza mają oczywiście Chorwaci /Krniewicz, Szutej/ poważne zastrzeżenia. Dlatego też Gawrilowicz /poparty wpływem angielskim/ kontynuuje akcję anty-chorwacką, domagając się ukarania Chorwatów za działalność Pawelicza i Ustaszy. Akcja ta godzi w jedność jugosłowiańską, i jest wysoce niebezpieczna. Pogłębia ona niestety różnice serbsko-chorwackie i jest tem bardziej nierozsądna, że Krniewicz reprezentuje w Rządzie Maczka, którego rola będzie w Kraju niemała. Chorwaci przez posiadanie wybrzeża Dalmatyckiego muszą w Federacji Jugosłowiańskiej odegrać rolę nie mniejszą od Serbów.

Błędem Gawrilowicza jest, że łącznie z ambitną swoją żoną puszcza w sfery angielskie wieści o rzekomym barbarzyństwie Chorwatów, o konieczności ich ukarania i t.d. Nie zwiększa to zasłóg bohaterstwa Serbji, której ofiarności nikt nie zaprzecza. Gawrilowicz radzi Polakom oderwanie się od Watykanu, zamiast radzić słusznego oderwania się od polityki watykańskiej. Należy śmiało powiedzieć, że Gawrilowicz, przeznaczony do odegrania wielkiej roli - popełnia błędy, które w świetle postulatów jedności jugosłowiańskiej są błędami niestety zasadniczymi.

27

Ale jak zaznaczyłem, błędy te neutralizuje postawa Serbskich Ministrów Budisawlewicza i Banjanina, a po części Grohla, szarej eminencji Rządu.

Słoweńcy grają jak zwykle rolę pośrednią między Serbami i Chorwatami. Obowiązkiem naszym jest przygotować elementy do poparcia ich postulatów co do odzyskania Triestu. Okazuje się, że lansowana przez ruch zachodnio-słowiański linja polityczna Gdansk-Triest była już linią wytyczną zjazdu słowiańskiego w Lubljanie w roku 1918, jeszcze przed

powstaniem Polski i Jugosławji.

Rola Simowicza jest skonczone. Ostatni akt dramatu Generała odegrał się w Kairze, gdzie uwięziono Generała Mirkowicza, zaplanowaną rewoltę anty-rządową. Likwidacja tego incydentu nastąpiła w sposób zdecydowany, nie chcę powiedzieć, że bałkański! Jeżeli chodzi o wytyczne w pogłębianiu przyjaźni polsko-jugosławskiej należy wykorzystać nadal fakt, że Serb Gawrilowicz popiera wobec Anglików nasz pogląd na Rosję i wspólną akcję zachodnio-słowiańską, ale nie zwalnia nas to od pogłębienia stosunków z Krnjewiczem, który w Kraju., odegra bardzo wielką rolę. Jest on bowiem wytrawnym politykiem i ma większy ciężar gatunkowy w polityce wewnętrznej, od dyplomaty Gawrilowicza. Łączność z Budisławiczem^{em} pozwala nam docenić możliwości wewnętrznego zementowania się Jugosławji. W końcu należy nawiązać kontakt z Grohlem, który przez Kneżewicza rządzi królem, a jest prawą ręką teoretyka Jowanowicza. Premier nie zdecydował się dotąd puścić na posiedzenie Rady Ministrów dyskusji nad różnicami Serbsko-Chorwackimi, których wyjaśnienia śąda Krnjewicz. Toczy się ona zakulisowo między Grohlem i Krnjewiczem, a niestety nie sprzyja jej Gawrilowicz. Ale pewnego dnia może bomba pęknąć, a wówczas oczyszczi ona zapewne atmosferę. Prawdopodobnie ustąpi wówczas dotychczasowy premier, a nie jest rzeczą wykluczoną, że zastąpi go Grohl(?) Ale będzie to dopiero wówczas możliwe, jeżeli dogada się on z Krnjewiczem i Kradem. Jako 28 Minister Spraw Zagranicznych wszedłby do Nowego Gabinetu Gawrilowicz, poparty przez Anglików. Sama ta ^{gabineta} Zmiana nie jest Jowanowiczowi na rękę i dlatego będzie unikał dyskusji gabinetowej na szerszą skalę.

PRM 81/2

7

- 4 -

w takim razie pozostałoby wszystko po starymu, a my winniśmy wpłynąć na Gwryłowicza, aby nie kłóczył swojego ujemnego stosunku do Winczysa z walką przeciwko Chorwatom. Z Serbatami i Chorwatom musimy równocześnie utrzymywać przyjazne stosunki. Haec faciendum, illa non omittenda.

20/5 1942

S. Alexandrowicz

29

PRM 81/2

8

ER/MG T A J N E

WPRZYNELO DNIA..... N° 2.614/XIV/42 .

Rozmowa Ministra Edwarda Raczyńskiego z
Ministrem Spraw Zagranicznych Jugosławii
p.Ninčić'em dn. 28 sierpnia, 1942r.

Poruszyliśmy następujące sprawy:

1/ Podróż Króla Piotra Jugosławii i Min.Ninčić'a
do Stanów Zjednoczonych.

Min. Ninčić powrócił pod wrażeniem żywego zainteresowania Prezydenta Roosevelta i State Department sprawami europejskimi. Był szczególnie uderzony trzeźwością z którą Prezydent przewiduje konieczność po zwycięskiej wojnie trzymania Niemiec pod bezpośrednią i ostrą kontrolą. Plan Roosevelta polega na ustanowieniu komisarzy z pośród "neutralnych" których obowiązki obejmowałyby m.i. nadzór nad integralnym rozbrojeniem niemieckim. Do dyspozycji komisarzy stałaby "Policja Międzynarodowa" w postaci sił zbrojnych sujoszniczych rozmieszczonych na terytorium niemieckim. Prezydent jest zwolennikiem nie zawierania rychło pokoju z Niemcami, lecz poddania ich dłuższemu, przynajmniej kilkoletniemu okresowi próbnemu. Streszczone poglądy Prezydenta nie są oczywiście dotychczas przemyślnie w szczegółach. Wychodzą one jednak z założenia podtrzymania ścisłego kontaktu pomiędzy Zjednoczonymi Narodami po wojnie. Wskazują one w każdym razie zdaniem Ninčić'a na szczególną wartość stałego współdziałania rządów uchodźczych już teraz na gruncie londyńskim, tak, aby ten instrument rządzenia był gdy chwila po temu nadejdzie w pełni gotowy do użycia. Wobec pozytywnego stanowiska p.Ninčić'a zapoznałem go z projektem regularnych spotkań Premierów i Ministrów Spraw Zagranicznych przy sposobności śniadań organizowanych kolejno przez poszczególnych Premierów i zaprosiłem na śniadanie inauguracyjne Premiera Sikorskiego dnia

2.

14 września. P.Ninćie zaproszenie to przyjął z zadowoleniem. Zauważył przy tym, że może okazać się celowym przejść ze śniadań na "herbaty" popołudniowe jako bardziej sprzyjające dyskusji. Poza tym wypowiedział się poinformowaniem rządu brytyjskiego o naszych zamysłach. Uspokoilem go zapewnieniem, że i my nie myśleliśmy o jakiegokolwiek akcji za plecami naszych angielskich przyjaciół, których wszyscy potrzebujemy i których związanie z kontynentem europejskim leży w naszym wspólnym interesie. Będzie na to czas w świetle wymiany zdań na śniadaniu inauguracyjnym.

Pan Ninćie przeszedł na ~~ten~~ temat stosunków z Anglią. Skarżył się na angielski Military Intelligence Service, któremu przypisuje mieszanie się do wewnętrznych rozgrywek jugosłowiańskich, a w szczególności poważne trudności, które wyłoniły się w Egipcie w korpusie oficerskim tamtejszych oddziałów jugosłowiańskich. Zdaniem Ninćie'a chodziło tym czynnikom brytyjskim o spowodowanie zmian w rządzie jugosłowiańskim. Poza tym chciały one narzucić mu swego kandydata na Ambasadora przy rządzie brytyjskim. Natomiast Foreign Office stroni od mieszania się do spraw jugosłowiańskich i zajmuje wobec jugosłowiańskiego rządu stanowisko przyjazne. Ninćie wypowiada się jako zdecydowany zwolennik rozszerzenia się i wzmocnienia wpływów Wielkiej Brytanii w Europie kontynentalnej i współpracy z nią. "Może ona bowiem być dla nas przykrą, jak się to już w przeszłości zdarzało, ale nie niebezpieczną - nie mając imperialistycznych zamysłów na naszym kontynencie". "Inaczej ma się rzecz np. 31 z Moskwą. Z tą ostatnią nie chcę być źle, ale jej nie mogę ufać, tymbardziej, że jej postępowanie jest podporządkowane dwom czynnikom obu imperialistycznym: nacjonalizmowi i komunizmowi". Szukając w każdym razie zbliżenia w ZSSR. p.Ninćie zaproponował rządowi sowieckiemu ratyfikowanie paktu przyjaźni zawartego

3.

4 kwietnia 1941 przed samą katastrofą, który jednak z braku ratyfikacji nie wszedł w życie. Rząd sowiecki odpowiedział propozycją dalej idącą, zawarcia z Jugosławią układu o pomocy wzajemnej skierowanego przeciw Niemcom. Projekt ten podobał się p."N" który pamięta, że w przeszłości już z racji współzawodnictwa o wpływy w małej Serbii rozbiły się plany Bismarcka współpracy niemiecko-rosyjskiej, złowrogiej dla wszystkich państw słabszych na kontynencie. Projekt jednak napotkał na nieoczekiwany przez p.Ninčić'a i nie całkiem dla niego zrozumiały sprzeciw rządu brytyjskiego./x/ Odpowiedziałem, że nie trudno byłoby powodu sprzeciwu się doszukać. Jego brak byłby legalizacją ze strony Londynu ekspansji sowieckiej na półwysep bałkański w marszu na Cieśniny i Średni Wschód. P.Ninčić przeszedł na położenie obecne w Jugosławii oraz na stosunki tego kraju z innymi Państwami teraz i na przyszłość: Generał Michałkowicz według tych wyjaśnień został zmuszony do walki z Komunistami i wytępił ich już w Serbii południowej a teraz dalej tępi w okolicach Belgradu i Banacie. Tem się tłumaczy niedawne wystąpienia propagandy sowieckiej przeciw niemu.

Rozważając przyszłość, po osiągniętym przez sojuszników zwycięstwie, p.Ninčić powiedział mi, że /nie będąc w tym zresztą zupełnie zgodny z niektórymi kolegami w Gabinetcie/ stoi na stanowisku nie zaostrzania ostatecznie stosunków z Włochami i Węgrami pomimo, iż, zwłaszcza Węgrzy dopuścili się i wciąż dopuszczają wielu okrucieństw wobec ludności serbskiej.

32

/x/ Przypomniałem sobie przy tej sposobności, że usprawiedliwiając swą odmowę przystąpienia w chwili obecnej do rozbudowania i przedłużenia sojuszu polsko-brytyjskiego p.Eden powołał się wobec mnie na ten sprzeciw. Jego motywem zgłoszonym było: "unikanie przez mocarstwa układów partykularnych na europejskiej szachownicy".....


4.

Stanowisko swoje uzasadnia Ninóć koniecznością stworzenia zasięku przeciwniemieckiego do którego zasięgu i mocy państwa te winny się przyczynić we własnym interesie /zwłaszcza Włochy/. Nie trzeba więc wykopywać przepaści uniemożliwiającej współpracę w przyszłości.

Jeśli chodzi o Bałkany to Min. Ninóć przystąpił w pierwszym rządzie do układu z rządem greckim, aby dać temu rządowi tym samym uspokajające zapewnienie co do intencji Jugosławii. Etapem następnym dopiero może być porozumienie z Bułgarią.

Min. Ninóć odnosi się pozytywnie do zagadnienia Federacji środkowo-europejskiej lub środkowo-europejskich. Nie widzi sprzeczności między tą koncepcją a próbą szerszej organizacji kontynentalnej lub, lepiej jeszcze, ponad kontynentalnej. Przeciwnie, traktuje^{je} jako wspólnie się dopełniające. Odnosi się pozytywnie do zasady jednolitości gospodarczej rejonu środkowo-europejskiego.

Serbia była tradycyjnie filorosyjska. Uczucia te nie wygasły w Jugosławii zwłaszcza wśród ludności prawosławnej. Okoliczność ta przemawia za stosunkiem przyjaznym wobec ZSRR. Nie wyklucza to ostrożności wobec tego mocarstwa i jego planów bałkańskich. W odniesieniu do Polski ujawnił p.Ninóć uczucia jaknajgorętszej przyjaźni. Zapewnił, że pragnie utrzymywać z nimi żywy kontakt i uzgadniać stanowisko we wszystkich ważniejszych sprawach interesujących oba rządy i kraje.


/Edward Raczyński/
Minister.

PRM 81/2

9

le 19 septembre 1942

4764/xiv/3

Mon cher Ministre,

Je vous prie de trouver, ci-joint,
la traduction de la dépêche que le Général
Sikorski a promis de vous faire parvenir.

Veillez agréer, mon cher Ministre.

A
Son Excellence
Monsieur le Dr. Milan Gavrilovitch
Ministre Yougoslave de la Justice
à Londres.

34

KG
 MINISTERSTWO
 SPRAW ZAGRANICZNYCH

PRM 81/2

9

Londyn, dnia 16 września 1942.

T a j n e .Pan Prezes Rady Ministrów.

Stambuł - No. 178.

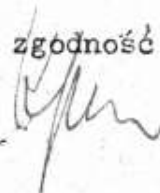
Niepodległościowe sfery jugosłowiańskie w Turcji proszą o zwrócenie uwagi na radio i propagandę sowiecką, występujące coraz napastliwiej przeciw Rządowi Jugosłowiańskiemu w Londynie i Michałłowiczowi.

Oburzającą krzywdą są oskarżenia M. i prorządowego ruchu w Jugosławii o kunktatorstwo polityczne, jak i brak bojowości. Stanowią one niedopuszczalną próbę dezorientowania międzysojuszniczej opinii, zwłaszcza że stwierdzone zostały takie insynuacyjne wypowiedzie ze strony przedstawicieli Rosji Sowieckiej zagranicą .

Poniński

35

Za zgodność



PRM 81/2

9

Traduction d'une dépêche envoyée de Stamboul
le 16 septembre 1942.

Le éléments patriotiques yougoslaves résidant en
Turquie attirent notre attention sur la propagande
soviétique qui attaque avec acharnement grandissant le
Gouvernement yougoslave à Londres et le Général Mikhaïlo-
vitch.

On accuse d'une façon outrageante le Général Mikhaïlo-
vitch et les patriotes en Yougoslavie de tergiversations et
de manque de vaillance.

Il a été établi que ces accusations proviennent de
sources soviétiques à l'étranger et qu'elles visent à
désorienter l'opinion publique des Alliés.

- ooo -